

ROBERTO DI PAOLO, *Il servo di Dio porta il diritto alle nazioni. Analisi retorica di Matteo 11–12* [*Sługa Boży przynosi narodom prawo. Analiza retoryczna Mateusza 11–12*], Editrice Pontificia Università Gregoriana, Roma 2005, 282 s. (Tesi Gregoriana Serie Teologia, 128).

Niniejsza publikacja jest rozprawą doktorską, która powstała pod kierunkiem prof. R. Meyneta SI i została obroniona 4 listopada 2004 w Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie.

W przeszłości egzegeci, posługując się dotychczasowymi metodami, podejmowali mniej lub bardziej udane próby wykazania jedności literackiej Mt 11–12 (zob. J. Radermakers, *Au fil de l'évangile selon saint Matthieu*, Heverlee 1972; D. J. Versput, *The Rejection of the Humble Messianic King. A Study of the Composition of Matthew 11-12*, Frankfurt am Main 1986 [European University Studies. Series 23. Theology, 291]; N. Casalini, *Il vangelo di Matteo come racconto teologico. Analisi delle sequenze narrative*, Jerusalem 1990 [Studium Biblicum Franciscanum. Analecta, 30]). Po raz pierwszy w niniejszym studium zastosowano metodę retoryczną w analizie tekstu Mt 11, 1 – 12, 50. Nie osadza się ona na retoryce klasycznej, ale uwzględnia biblijną tradycję literacką i sposób przedstawienia myśli i zdarzeń podporządkowujący się „prawom retorycznym właściwym mentalności semickiej, tak jak ona jawi się w tekstach biblijnych” (s. 6). W ten sposób dostrzega wewnętrzne zależności i wypukła związki formalne, terminologiczne i treściowe. W świetle takiego podejścia metodologicznego wybór rozdziałów 11–12 Ewangelii według św. Mateusza jest niewątpliwie trafny. Te rozdziały bowiem zdają się być antologią perykop albo wręcz konglomeratem, gdyż związki pomiędzy poszczególnymi częściami nie zawsze są czytelne.

Autor analizuje poszczególne jednostki retoryczne według schematu czteropunktowego: tłumaczenie dosłowne tekstu (niemal kalka z języka greckiego na język włoski) wraz z uwagami filologicznymi, kompozycja tekstu, jego kontekst literacki i jego interpretacja. Rozdział pierwszy (s. 17-131) poświęca badaniom pierwszej „sekwencji” (Mt 11, 1 – 12, 14), która przedstawia dzieła Bożej Mądrości. W drugim rozdziale (s. 133-145) ogniskuje się wokół drugiej sekwencji i podejmuje wątek Sługi niosącego prawo narodom (Mt 12, 15-21). W rozdziale trzecim zająbającym się z sekwencją trzecią

(s. 147-214) przedstawia słowa tego pokolenia (Mt 12, 22-50). W czwartym rozdziale (s. 215-242) całościowo rozpatruje sekcję Mt 11, 1 – 12, 50.

Inspirując się konkluzjami J. Milera (*Les citations d'accomplissement dans l'évangile de Matthieu. Quand Dieu se rend présent en toute humanité*, Roma 1999 [Analecta Biblica, 140]), Di Paolo uważa, że kluczem do poprawnego odczytania sekcji jest tekst proroka Izajasza 42, 1-4 przytoczony w Mt 12, 15-21. Mateuszowe rozdziały 11 i 12 zorganizowane wokół tego urywku z pierwszej pieśni Sługi Jhwh przedstawiają Jezusa, Bożego Sługę, który zapowiada i wypełnia prawo na pożytek każdego człowieka. Ich strukturę obrazuje w taki sposób: „Te dwa rozdziały podobne są do cyrku rzymskiego, gdzie bieżnią są dwie sekwencje skrajne. Centralną sekwencją jest *spina*, czyli podmurowanie biegnące wzdłuż areny. Dwoma oświadczeniami o prawie zapowiedzianym i zwycięsko urzeczywistnionym przez Sługę (12, 18; 20) są dwie *metae*, to znaczy dwie kolumny umieszczone na krańcach podmurowania, wokół których zakręcają zaprzęgi dwukonne. Ten obraz można dodatkowo poszerzyć o wyścig, jaki odbywa się w cyrku: między Jezusem i tym pokoleniem toczy się rywalizacja do ostatniej krwi” (s. 233-234, przypis 22). W jej opisie Mateusz zamiast języka wojskowego zastosował słownictwo procesowe.

Di Paolo wykazuje funkcjonalność retorycznej metody R. Meyneta, cytując go najczęściej. Jego rozprawa jest ważnym wkładem, tym bardziej że wciąż brakuje teoretycznego kształtu takiego sposobu badań. Nadal czytelnik musi zdać się na studia Meyneta (zob. np. *Czytaliście św. Łukasza? Przewodnik, który prowadzi do spotkania*, Kraków 1998; *Wprowadzenie do hebrajskiej retoryki biblijnej*, Kraków 2001; *Język przypowieści biblijnych*, Kraków 2005) oraz prace naukowe jego kolegów i studentów będące praktycznym zastosowaniem analizy retorycznej do poszczególnych tekstów albo całych ksiąg biblijnych. Szersza prezentacja tej metody znajduje się w wyżej wspomnianych przekładach i w artykule G. Rafińskiego *Metoda retoryczna we współczesnej biblistyce*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 47 (1993), s. 138-143.

Autor jest wierny swojemu podejściu badawczemu. Wnikliwie rozważa tekst Mateuszowy, od najmniejszych jednostek retorycznych aż po sekcję. W warstwie interpretacji pomija problemy dotyczące tła historycznego i kwestii redakcyjnych, a uwagę skupia na tekście i jego przesłaniu teologiczno-duchowym. W dodatku włącza się w rzeczową dyskusję z innymi komentatorami. Uwzględnia ich wkład i z taktem proponuje własne ujęcie niektórych zagadnień. Niekiedy jego rozwiązania są zaskakujące (zob. s. 46-47, 114, 130, 175, 201, 215). Przykładowo dostrzega analogiczny związek między niewinnym Janem Chrzcicielem osadzonym w ciemnicy więziennej (Mt 11, 2) a człowiekiem z uszłą ręką (12, 10), który nie może przywrócić jej władności, i owcą

będącą jego obrazem, która nieszczęśliwie wpadła do studni (12, 11) i nie potrafi z niej się wydostać. Te postacie znajdują się „na dole”, w upokorzeniu i niewinnie cierpią. Nie potrafią się uwolnić o własnych siłach. W rezultacie otwierają się na Jezusa, na Jego czyny i słowa. Jan pyta pokornie (11, 2-3); największy między narodzonymi z niewiast (11, 11) zgadza się zostać uczniem „najmniejszego w królestwie niebieskim” (11, 11); gdy Jezus podnosi go z ponizienia więziennego, przyjmuje oświecenie o sensie swego życia i wyzwała się z groźby pogrążenia się w stanie zwątpienia (11, 6). Podobnie dzieje się z człowiekiem z uschlą ręką: na polecenie Jezusa wyciąga rękę, a ona nagle staje się zdrowa (12, 13); zgadza się, by miłosierne słowo Jezusa pochwyciło go i podniosło z upokarzającej choroby, podobnie jak ujmuje się owcę i wyciąga ze studni (12, 11). „Przyjęcie czynów Chrystusa – konkluduje autor – podnosi wszędzie, gdzie panuje upokarzające ponizenie, którego sprawcami są ludzie, jak w odniesieniu do Jana, albo które jest czymś przygodnym, jak w odniesieniu do człowieka z uschlą ręką” (s. 130).

Wierność metodzie sprawia, że lektura analizy kompozycji poszczególnych jednostek retorycznych jest niekiedy uciążliwa – czytelnik musi aż 5-krotnie przebrnąć przez passusy z Mt 11–12. Należy jednak zaznaczyć, że rozprawa jest starannie przygotowana od strony formalnej, aczkolwiek tu i ówdzie pojawiają się błędy drukarskie i nieprecyzyjna transliteracja niektórych słów hebrajskich. Nie w pełni udało się autorowi usunąć śladów wcześniejszych redakcji. Przykładowo, na s. 14 stwierdza, że pierwsza sekwencja 11, 1 – 12, 14 składa się z siedmiu fragmentów: 11, 1-6; 7-15; 16-19; 20-24; 25-30; 12, 1-8; 9-14, a na s. 15 (i gdzie indziej) wspomina tylko o sześciu fragmentach, łącząc Mt 11, 7-19 w jeden fragment. Mimo to dysertacja wyraźnie ukazuje drogę, dzięki której można wyjść poza atomistyczne podejście do tekstu biblijnego, dostrzec związki istniejące pomiędzy perykopami i odnaleźć wymowę całej sekcji.